

Kurpiewski, Tadeusz

Izba Pamięci Oświaty ZNP w Płocku

Notatki Płockie 37/1-150, 50-51

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NAJNOWSZA PRACA O KAPITULE PŁOCKIEJ

Kapituła katedralna w Płocku, sięgająca swymi początkami końca XI stulecia, jedna z pięciu - obok poznańskiej, gnieźnieńskiej, krakowskiej i wrocławskiej - kapituł tzw. większych, pozostaje instytucją, którą szczególnie w wiekach średnich i wczesnej nowożytności odegrała doniosłą rolę zarówno na forum kościelnym - jako wpływowy senat biskupów płockich, ważne ogniwo administracji diecezjalnej i liczące się centrum kultu religijnego, jak i poza nim pozostając przez całe wieki promieniującym daleko poza Mazowsze żywym ośrodkiem kultury umysłowej. To właśnie środowisko kapituły w Płocku potrafiło nie tylko skutecznie kształtować oblicze Kościoła na Mazowszu, lecz również znacząco wpływać na rozwój oświaty i kultury w tym regionie. Nic też dziwnego, że każda kolejna praca ukazująca przyszłość tak znakomitej korporacji winna wzbudzać - zarówno u badaczy dziejów diecezji płockiej, jak i u historyków Mazowsza - zrozumiałe zainteresowanie

Do nielicznych pozycji piśmiennictwa na temat kapituły płockiej figurujących w katalogach bibliotecznych, wypadnie dodać cenną pracę historyka UMK w Toruniu Andrzeja Radziwińskiego pt.: *Studium propozograficzne. T.1 - Prałaci. Toruń 1991, s.236*

W oparciu o szeroką bazę źródłową (dokumenty Archiwum Diecezjalnego w Płocku, fragmenty metryki kapitulnej z lat 1437-1445 w odpisie ks.Wł.Mąkowskiego, kopia metryki kapitulnej z lat 1437-1517, kopiarz dokumentów klasztoru norbertanek św.Marii Magdaleny - w odpisie ks.Wł.Mąkowskiego, acta episcopalia biskupów płockich z lat 1448-1471, wrocławska księga konsystorska, tt.1-2, dokumenty przechowywane w Archiwum Akt Dawnych, w Archiwach Państwowych Krakowa, Bydgoszczy i Torunia, Teki Naruszewicza, rękopisy Biblioteki Jagiellońskiej, kopiarz czerwiński - przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Metryka Koronna, Teki Rzymskie - 27 tomów, przechowywane w Bibliotece PAN i Archiwum PAN w Krakowie, kodeksy dyplomatyczne, wypisy z ksiąg kapitulnych i sądowych B.Ulanowskiego, Annale Długosza. Autor zaprezentował skład osobowy kapituły płockiej w XIV wieku i w pierwszej połowie XV stulecia. Cezurę początkową A.Radziwiński usprawiedliwia stanem bazy źródłowej pozwalającej na pełne prowadzenie badań, końcową zaś - ogólnie przyjętą periodyzację historii państwa i prawa w Polsce.

W t.1 dzieła czytelnik zapoznaje się z prałatami płockiego kolegium kapitulnego. W rozdziale pierwszym przedstawiono prałaturę w kapitule (ich liczba, ich hierarchia i zachodzące zmiany, ich struktura prawna, charakterystyka obsadzania poszczegól-

nych prałatur). Omawiając liczbę prałatur i jej zmiany w okresie objętym badaniami, autor modyfikuje m.in. ustalenia W.Góralskiego dowodząc, iż pierwszy prałat - kanclerz występuje w źródłach nie w 1332 r., lecz już w 1320 r. Nieprzekonująco natomiast brzmi nieśmiało wysunięta hipoteza, w myśl której prałatura archidiacona dobrzyńskiego zajmowała miejsce w hierarchii prałatur kapitulnych przed prałaturą kanclerza. Z faktu bowiem iż dwaj prałaci - kanclerze Jan i Jan s.Mikołaja z Zdziaru, występujący kolejno w drugiej połowie XIV w. i na przełomie drugiej połowy XV w., najpierw piastowali kanclerstwo, a następnie objęli archidiaconię dobrzyńską, nie wynika w sposób jednoznaczny iż ta ostatnia prałatura była hierarchicznie wyższa od kanclerstwa. Zdarzały się przecież w kapitułach przypadki przechodzenia członków kapituły - z różnych względów - na godności także hierarchicznie niższe. Cenne jest ustalenie A.Radziwińskiego iż wicedziekan wystąpił w kapitule już w 1383 r. (a nie dopiero w 1443 r., jak ustalił W.Góralski), a wicekustosz - w 1289 r.

Charakteryzując obsadzenie poszczególnych prałatur Autor podaje interesujące dane informujące, ilu duchownych piastowało w przebadanym okresie poszczególne prałatury (prepozyturę - 16, diakonię - 15, archidiaconię płocką - 16, scholasterię - 10, kantorię - 11, kustodię -11, kanclerstwo -13, archidiaconię dobrzyńską -13, archidiaconię pułuską -1), jaka była średnia lat pozostawiania przez prałatów na poszczególnych prałaturach, które piastowały daną prałaturę najdłużej, a które najkrócej.

Z dużym zainteresowaniem czyta się rozdział drugi opracowania, poświęcony prałatom kapituły. Na wstępie Autor omawia liczbę prałatur ustalając ją na 80, wspomina również, że 8 duchownych otrzymało na konkretne prałatury prowizję papieską, jednak de facto żaden z nich nie objął jakiegokolwiek godności w korporacji kapitulnej. Z kolei A.Radziwiński wskazuje na wiek prałatów płockich obejmujących po raz pierwszy godność kapitulną. Tego rodzaju dane można było uzyskać po ustaleniu przybliżonej daty urodzenia 43 spośród 80 prałatów. Pierwszy urząd w kapitule najwięcej duchownych obejmowało w przedziale wiekowym 30-50 lat. Następnie czytelnik zapoznaje się z pochodzeniem terytorialnym 56 prałatów płockich (dla tyłu udało się ustalić dane) dowiadując się m.in. iż najwięcej z nich (42) pochodziło z Mazowsza. Interesująco przedstawia się także przynależność rodowa prałatów kapituły (na 52, których dane można było uzyskać - 8 było herbu "Prawdzic"; w sumie duchowni ci należeli do 22 różnych rodów szlacheckich).

Szczególną uwagę czytelnika budzi sprawa studiów i wykształcenia prałatów przynależących do kapituły plockiej. Autor ustalił, iż spośród 80 prałatów studiowało co najmniej 38 tj. 47% ogółu. Prałaci z wyższym wykształceniem pojawiają się w kapitule już w pierwszej połowie XIV w., a ich liczba rośnie systematycznie w drugiej połowie XIV i pierwszej XV w. Tytuł magistra osiągnęło 10 prałatów, bakałarza sztuk -4, doktora dekretów (nie dekretów) -4, doktora medycyny -1. Pozostałych 19 prałatów, których nazwiska figurują w metrykach uniwersyteckich nie uzyskało żadnych stopni naukowych (przynajmniej brak o tym wzmianek w źródłach). Gdy chodzi o uniwersytety, w których studiowali prałaci plocki, to najwięcej z nich ukończyło Uniwersytet Krakowski -15, następnie Uniwersytet w Pradze -11, w Bolonii -5, w Paryżu -2, w Padwie -1, we Florencji -1, miejsce studiów pięciu pozostałych prałatów pozostaje nieznane. Dwaj prałaci - Paweł z Brudzenia i Ścibor z Bielska (nie z Bejska) - studiowali w dwóch uniwersytetach: pierwszy w Pradze i Padwie, drugi w Pradze i Krakowie. Pozostaje momentem charakterystycznym, iż znaczna większość spośród studiujących prałatów kapitulnych (32) objęła prałatury dopiero po studiach; tylko 6 uzyskało je przed rozpoczęciem studiów. Najwięcej prałatów ze studiami piastowało scholasterię, co jest zupełnie zrozumiałe.

Autor wskazał również na występowanie prałatów plockiej kapituły katedralnej w innych kapitułach, co znaczało, iż duchowni ci kumulowali beneficje kapitulne. Tak więc na 80 prałatów plockich tylko u 24 (30%) udało się ustalić wcześniejszą przynależność do innych gremiów kapitulnych (katedralnych i kolegiackich). Natomiast tylko 10 prałatów, po utracie prałatury w Płocku przeszło na prałaturę w innej kapitule lub też posiadało w innych kapitułach kanonię uzyskaną wcześniej. Aż 10 prałatów awansowało na biskupstwo, w każdym przypadku plockie. 40 prałatów plockich (50%) posiadało oprócz prałatury i kanonie w Płocku jeszcze inne beneficja: prałatury i kanonie w innych kapitułach, altarie w kościołach katedralnych i kolegiackich, kościoły parafialne, pensje z mensy biskupiej.

Jako bardzo pożyteczny fragment rozdziału należy uznać prezentację ciągu awansów w kapitule plockiej (tendencje i prawidłowości). Autor sygnalizuje tutaj bardzo charakterystyczną tendencję, zauważalną już pod koniec XIV w., obejmowania wakuju-

cych prałatur nie przez prałatów zajmujących prałatury hierarchicznie niższe, lecz przez kanoników plockich (nie posiadających prałatury). Oznacza to, iż awanse prałatów z jednego urzędu na inny (hierarchicznie wyższy) były coraz rzadsze w końcu XIV i w pierwszej połowie XV stulecia. Ślusznie Autor tłumaczy to zjawisko instytucją prowizji i espektatyw papieskich, przybierających szersze rozmiary w wymienionym okresie. Powodowało to często spory pomiędzy duchownymi pretendującymi do bardziej intratnych godności np. spór Zygmunta z Giżyc ze Ściborem z Bielska (starszym) o prepozyturę.

Bardzo obszerny rozdział III (s.58-217) A.Radzi- miński poświęca prezentacji sylwetek prałatów plockich przebadanego okresu. Czytelnik ma możliwość zapoznania się z 88 biogramami wymienionych duchownych, przedstawionymi w porządku alfabetycznym. Są to szczegółowo udokumentowane dane o każdym prałacie, uzyskane drogą żmudnej kwerendy w wielu przekazach źródłowych. W biogramie Sasina s.Sasino z Trębek h.Prawdzie mylnie podano (s.128) wieś Luckowo (chodzi o Łukowo).

W zakończeniu rozdziału Autor zamieścił pożyteczne tabele obsady poszczególnych prałatur w kapitule plockiej. W tabelach tych podaje się - w odniesieniu do każdej prałatury - imię prałata, datę objęcia prałatury oraz datę jej utraty.

W wykazie źródeł drukowanych oraz wykazie literatury pewnym mankamentem jest zupełne pominięcie stronnic poszczególnych pozycji zamieszczonych w dziełach zbiorowych i w czasopiśmie. Poza tym pozycja 32 (Diecezja plocka) została wydana nie w Toruniu a w Płocku, inicjał zaś imienia redaktora tej pozycji powinien brzmieć "W" (zamiast "J").

Praca A.Radzińskiego stanowi zatem rzetelnie udokumentowane studium o prałatach kapituły katedralnej plockiej na przestrzeni półtora stulecia. Przybliżając czytelnikowi środowisko duchowieństwa katedralnego w Płocku w XIV i pierwszej połowie XV w. spełnia cel, jaki postawił sobie jej Autor. Literatura historyczna, a także w zakresie historii Kościoła w Polsce wzbogaciła się o cenną pozycję. W sposób szczególny - wypada to odnotować - zaprezentowana praca będzie stanowić znaczny wkład Autora w rozwój badań nad dziejami diecezji plockiej. Pozostaje oczekiwać drugiego tomu dzieła, poświęconego z kolei kanonikom tej samej kapituły.